

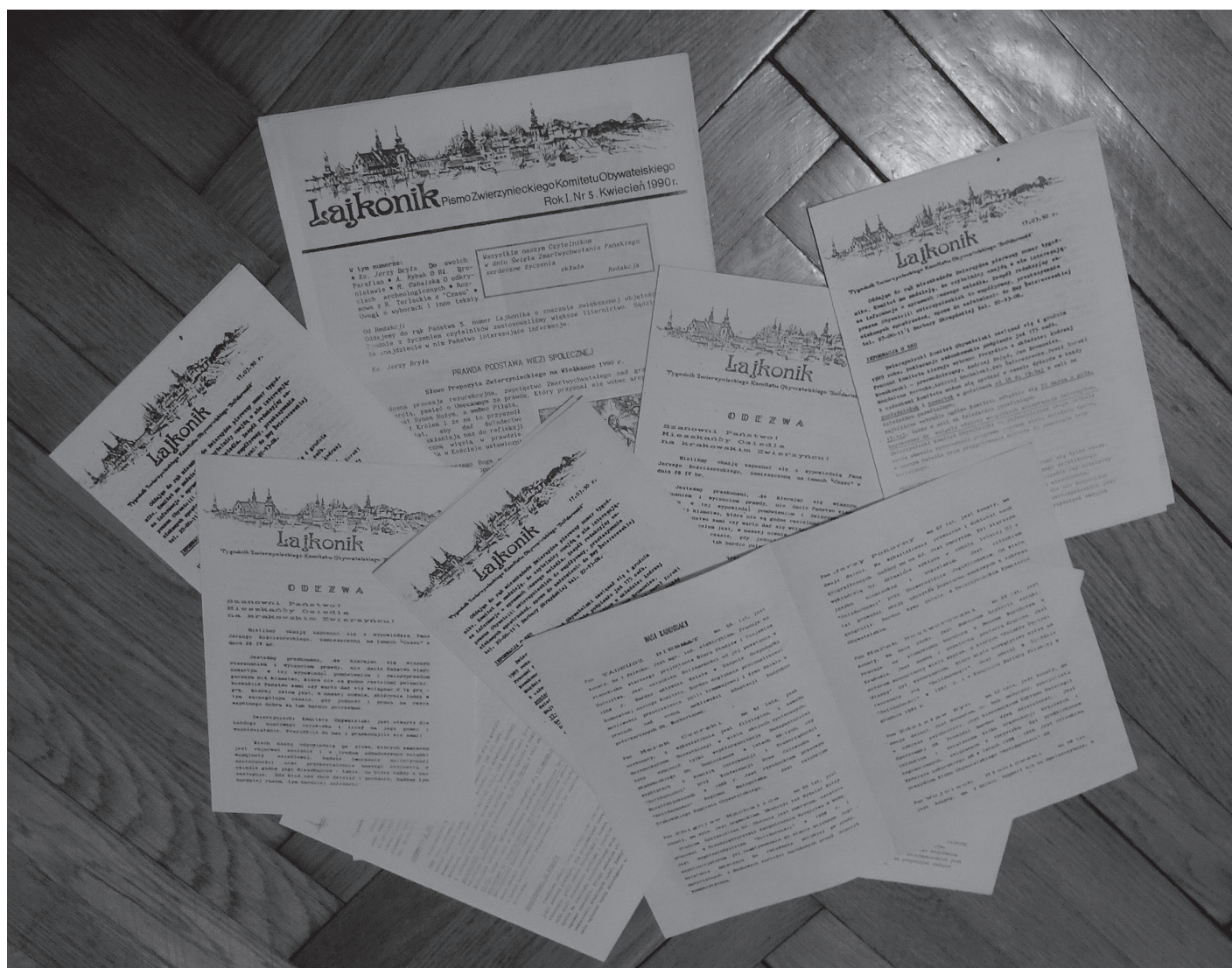


TYGODNIK SALWATORSKI

19.07.2015 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 29 (1074) ● Rok 22

ROK 2015 ROKIEM ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

25 lat temu na Zwierzyńcu pojawił się pierwszy „LAJKONIK”



Archiwalne numery „Lajkonika” . fot. Krzysztof Korzeniak

W numerze:

- **Lajkonik • Jeszcze o Ibramowicach • Wspomnienie o bp. Małysiaku •**
- **Św. Krzysztof • Architektura Zwierzynca •**

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nacz.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Barbara i Andrzej Skrzyński

Stale współpracują:

ks. Krzysztof Biros,
Felicja Niedzielska, Łukasz Strutyński,
Magdalena Łasak-Strutyńska

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

*Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.*

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Krzysztof[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne
niedziela	ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:
6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - 2. i 4. niedziela miesiąca - od maja do października, a
od listopada do kwietnia w każdą niedzielę.

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - od maja do października - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - od Wielkanocy do Wszystkich Świętych

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:
6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.
30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo
odmowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Na początku...

Drodzy czytelnicy Tygodnika!



Papież Franciszek zakończył ośmiodniową podróż apostolską do Ekwadoru, Boliwii i Paragwaju. Szczególnie szeroko komentowane pozostaje wystąpienie Franciszka podczas II Światowego Spotkania Ruchów Ludowych w Santa Cruz de la Sierra w Boliwii. W swoim przemówieniu Papież zdefiniował trzy główne

wyzwania, jakie stawia przed ruchami ludowymi: umieszczenie gospodarki w służbie społeczeństw, zjednoczenie narodów na drodze pokoju i sprawiedliwości oraz obrona Matki Ziemi. Przemawiając do uczestników spotkania Franciszek potępił globalny kapitalizm. Wezwał biednych i wykluczonych do budowy lepszego świata, do samoorganizacji i dobijania się o twórcze alternatywy, o prawo do ziemi, pracy i dachu nad głową. „Żadna rodzina nie może zostać bez domu, żaden chłop bez ziemi, żaden pracownik bez praw, żaden naród bez wolności, żaden człowiek bez godności, żadne dziecko bez dzieciństwa, żaden młodzian bez szans życiowych i żaden starzec bez godnej starości. Walczcie o to dalej i troszczcie się o Matkę Ziemię” wzywał Franciszek.

W nawiązując do słów papieża przypominamy historię pisma „Lajkonik” Tygodnika Zwierzynieckiego Komitetu Obywatelskiego w 25 rocznicę pierwszych w pełni wolnych wyborów w III RP. Jedną z uczestniczek tamtych zdarzeń - pani Danuta Rybicka tak po latach relacjonował powstanie Zwierzynieckiego Komitetu Obywatelskiego. „ZKO powstało z potrzeb duchowych, a nie materialnych obywateli. W nowych warunkach społecznych i politycznych kraju warto nieco więcej uwagi poświęcić aspektom niematerialnym, a więc moralnym, dokonujących się przemian, bowiem w nowej sytuacji powstają nowe ludzkie zachowania, które bardzo często naruszają porządek moralny i normy społecznego współżycia (...). Rozbudzamy ludzkie uczucia w naszej społeczności. (...) Nie można wzajemnie się maltretować i przyzwalać na maltretowanie słabych, na przykład w imię zasady głoszącej, że własność jest święta”.

W numerze zamieszczamy także wspomnienie o śp. biskupie Albinie Małysiaku, wieloletnim rezydencie naszej parafii w czwartą rocznicę jego śmierci. W nawiązaniu do publikowanej na łamach tygodnika historii siostr Norbertanek w Imbramowicach Maciej Tumidajski wspomina swoje związki z tą miejscowością. Kontynuujemy także cykl poświęcony architekturze międzywojennego Krakowa, którego kilka szczególnie wartościowych obiektów znajduje się na terenie naszej parafii. W tym numerze przedstawiamy dom czynszowy przy ul. Komorowskiego 7.

Redaktor prowadzący
Krzysztof Bar

„LAJKONIK” - 25 lat

O Tygodniku Salwatorskim od kuchni oraz historii „Lajkonik” Tygodnik Zwierzynieckiego Komitetu Obywatelskiego w 25-lecie tego wydawnictwa – wywiad z **Barbarą Skrzyńską** działaczką społeczną i aktualnym opiekunem Tygodnika Salwatorskiego.

TS: Już niedługo upływnie rok, od Kiedy jest Pani głównym opiekunem Tygodnika Salwatorskiego?

BS: Rzeczywiście, nie przypuszczałam, że już tyle miesięcy za nami. Czas tak szybko ucieka – właściwie to od poniedziałku do poniedziałku.

TS: Jak to się stało, że podjęła się Pani zadania prowadzenia Tygodnika?

BS: Przesłanek było wiele. Najważniejsza to tradycja, chęć zachowania czegoś, co istniało ponad 20 lat. Bardzo zasmuciła nas wiadomość, że osoba prowadząca Tygodnik przez ostatnie lata, musi z tego zrezygnować ze względów osobistych. Byliśmy przekonani, że pismo powinno się dalej ukazywać.

TS: To musiała być trudna decyzja, ale wiem skądinąd, że Tygodnik nie jest pierwszą gazetą redagowaną przez Państwa?

BS: Oczywiście zdawaliśmy sobie sprawę z odpowiedzialności, którą na siebie bierzemy. Ale mieliśmy także pewne atuty: lubiliśmy „coś” robić, działania społeczne to „drugie ja” Andrzeja, mój mąż przez kilkanaście lat związany był z firmą wydawniczą, więc znał problemy „od podszewki”. Ja, po 80 roku, w swoim zakładzie pracy wydawałam gazetkę „Szewska pasja”, no i oboje mieliśmy za sobą „Lajkonika”.

TS: Właśnie o tym tytule chciałem z Panią porozmawiać. Podczas remontu mieszkania znalazłem starą „bibułę”, a w niej 5 numer Lajkonika, który był tubą ZKO w pierwszych wolnych wyborach samorządowych w Polsce.

BS: Znów przypominasz upływ czasu. To prawda – od wydania „Lajkonika” minęło 25 lat. Pisemko powstało z potrzeby chwili. Po zwycięskich wyborach parlamentarnych w 1989 r. przyszedł czas na wybory samorządowe, które miały się odbyć już w maju 1990 r. Bardzo mało czasu, a przecież nie było żadnej partii, która reprezentowałaby obudzone społeczeństwo. Powstawały Komitety Obywatelskie (wybory wygrał Komitet Obywatelski „Solidarność”).

Trzeba było jakoś się spotykać, znajdować kandydatów, kontaktować się z wieloma ludźmi (wybrano ponad 50 tys. samorządowców). Gdzie można było szukać pomocy – oczywiście w parafiach, kościołach. Zwierzyniecki Komitet Obywatelski powstał w grudniu 1989 r. Natychmiast zwrócił się do ks. Infułata Jerzego Bryły, który, zawsze przychylny parafianom (a tym bardziej w takiej sytuacji), nie tylko zezwolił na spotkania na terenie parafii, ale również poparł wydawanie pisma. I tak powstał „Lajkonik”.

Gazeta urodziła się z wielkiej potrzeby przekazywania informacji o samych wyborach, sposobie wybierania kandydatów, o konieczności wzięcia udziału w tych pierwszych wolnych wyborach.

Oficjalna nazwa pisma to „Lajkonik Tygodnik Zwierzynieckiego Komitetu Obywatelskiego”.

Pierwszy numer ukazuje się 17 marca 1990 r. Jest bardzo skromny – cztery strony formatu A5, drukowany na powielaczu, ale wyjątkowo solidnie, bo do dziś czytelnie. Niestety, nie pamiętam kto wtedy tworzył redakcję. Wiem tylko, że podaliśmy telefon kontaktowy pani Ewy Świerczewskiej i mój. Może po przeczytaniu Tygodnika ktoś, kto ma lepszą pamięć napisze do nas?

Choć pierwsze numery dotyczą właściwie wyborów, a też informacje o planach ZKO w naszej dzielnicy.

Zdecydowanie bogatszy jest numer 5., wydany w okresie Wielkanocy, liczący 10 stron formatu A4. Jego tematyka odbiega wyraźnie od poprzedniej.

Numer otwiera „Słowo Prepozytora Zwierzynieckiego na Wielkanoc 1990r.” – czyli wystąpienie ks. infułata Jerzego Bryły. Chciałabym przytoczyć kilka fragmentów z tej wypowiedzi, która dotyczy prawdy: „...społeczeństwo ma zawsze prawo do tego, abyśmy nie fałszowali jego duchowej broni, jaką jest słowo” i dalej: „...Rozpowszechniania prawdy życzę Redakcji Lajkonika, a Czytelnikom przyjmowania jej i przekazywania bliźnim.”

W tym numerze pojawia się także stopka redakcyjna (w poprzednich numerach pisano tylko, że materiały do druku przygotowała B. Skrzyńska). Tym razem teks stopki był następujący: „Materiały do druku przygotowali: Barbara Skrzyńska, Andrzej Przewoźnik (zginął w katastrofie smoleńskiej) i Andrzej Rachalski; Oprawa graficzna: Małgorzata Hołówka; Autorką grafiki „Panorama Salwatora” jest Ewa Jamrozik; Autorem wszystkich błędów edytorskich jest wyłącznie, pełen skruchy, Marek Czerski.”

Niestety, nie pamiętam, kiedy Lajkonik przestał wychodzić. Może ktoś z czytelników pamięta, może ma numery Lajkonika? Prosimy o informacje.

TS: Tak jak myślałem, nie było przypadku w tym, że to właśnie Państwo podjęliście się zadania utworzenia nowej redakcji Tygodnika?

BS: Rozumiem, że wracamy do Tygodnika. My z mężem podjęliśmy decyzję, ale to jeszcze nie wszystko. W tym czasie powstawały projekty wydawania miesięcznika. Byliśmy przekonani, że powinien po-

zostać tygodnik, w dotychczasowej formie i o tym samym profilu. Poprosiliśmy ks. Proboszcza o wyrażenie zgody.

TS: Zgaduję, że przyjął Państwa inicjatywę z dużą radością?

BS: Tak, tak. Ks. Proboszcz upewnił się, że zdajemy sobie sprawę, na co się porywały i zaakceptował naszą propozycję, informując jednocześnie, że redaktorem naczelnym pozostaje ks. Tomasz.

TS: Co było dalej?

BS: Panika – jeśli chcemy żeby kolejny numer ukazał się w normalnym czasie, to mamy 10 dni do przygotowania go. Nie mamy żadnych materiałów, nie ma ludzi. Telefony do osób, które kiedyś były związane z redakcją. Maja Małecka – Krzyżanowska i Tesia Makuch zgadzają się. Ciebie dopadamy w Hamburgu – nie odpowiadasz. Zwracamy się do Jasia Deskura i jest z nami. Potrzebny jeszcze ktoś, kto potrafi dobrze przygotować materiały do drukarni – wchodzi do zespołu Krzys Korzeniak. Dzięki życzliwości i pomocy wielu osób numer wychodzi w terminie. Można złapać oddech, niestety na krótko.

TS: Wyobrażam sobie, że podjęcie się takiego systematycznego zadania musiało wpłynąć na Państwa życie?

BS: Dopiero teraz widzimy, jak bardzo musimy zmienić swój tryb życia. Zebrania redakcyjne odbywają się w poniedziałki. Zaproponowaliśmy, aby odbywały się w naszym domu, bo uważaliśmy, że tu będą odpowiednie warunki.

TS: Łatwo nie było?

BS: Nie zdawaliśmy sobie jednak sprawy, że w tej początkowej fazie wiele obowiązków spadnie na nas – to przecież był nasz pomysł. Żyliśmy wtedy „od poniedziałku do poniedziałku”. Brak wprawy powodował, że ledwo jeden numer skończyliśmy, już trzeba było składać drugi. A przecież prowadziliśmy także Klub Seniora. Dzięki wam, „redakcyjnej młodzieży” wszystko się ułożyło.

TS: Co poza Pani osobą łączy jeszcze Tygodnik Salwatorski z Lajkonikiem?

BS: Grafika „Panorama Salwatora” autorstwa pani Ewy Jamrozik, miejsce spotkań redakcyjnych redakcji Lajkonika i obecnej redakcji Tygodnika w domu przy ul. Św. Bronisławy.

TS: Dziękuję i liczę, że Pani oraz Pan Andrzej będziecie patronować wielu lokalnym inicjatywom.

Niezwykły człowiek – biskup Albin Małysiak

Przez wiele lat był mieszkańcem naszej Parafii. Uczestniczył w życiu naszej społeczności nie tylko jako duszpasterz, włączał się w różne akcje obywatelskie. W organizowanych przed niemal piętnastu laty, przez Zwierzyniecki Komitet Obywatelski spotkaniach poświęconych społecznej nauce kościoła poprowadził wykład i debatę o rodzinie, jej roli i zadaniach. Szczególnie utkwił mi w pamięci, gdy w dniu 16 października 2004 przewodniczył uroczystości odsłonięcia i poświęcenia tablicy ufundowanej ku czci Księdza Infulata Ferdynanda Machaya, proboszcza naszej Parafii w trudnych latach 1937 – 1944.

W porywającej homilii przedstawił postać i dokonania ks. Ferdynanda. Nakreślił tło historyczne, czasy i warunki w jakich się wychowywał, dojrzuwał i budował swoją świadomość narodową ten urodzony na Orawie, wykształcony w Budapeszcie kapłan. Dla licznie zgromadzonej na uroczystości młodzieży szkolnej z Orawy i Krakowa był to żywy wykład historii i patriotyzmu. Tablica ta została ufundowana przez Zwierzyniecki Komitet Obywatelski i znajduje się na murze otaczającym Kościół Najświętszego Salwatora po prawej stronie bramy.

*Zdjęcia z tej uroczystości poniżej
Andrzej Skrzyński*



Ksiądz Biskup Albin Małysiak

16 lipca minęła czwarta rocznica śmierci ks. bp. Albina Małysiaka.

Radość, uśmiech – na tym właściwie można by zakończyć charakterystykę Księdza Biskupa. No, może trzeba by jeszcze dodać :energia, witalność. Skąd to wszystko – oczywiście z Ewangelii. Słuchając bp. Albina nie miało się wątpliwości, że Ewangelia to Radosna Nowina.

Życie Księdza Biskupa spletało się z życiem ks. Infułata Bryły, a także z Salwatorem. Księża znali się blisko sześćdziesiąt lat. Poznali się w 1952 roku w Rajczy. Ks. Jerzy Bryła był wówczas wikarym w tamtejszej parafii, ks. Albin Małysiak przyjechał odwiedzić rodzinę./1/

Ks. Małysiak był też, w pewnym sensie, zwiastunem objęcia przez ks. Bryłę parafii na Salwatorze, o czym wspomina ks. Infułat w swojej rozmowie (wydanej w książce) z J. Paluchem. /2/

„Częstsze spotkania kapłanów stały się możliwe, kiedy ks. Bryła został przeniesiony do pracy do Krakowa. Kiedy ks. Bryła został proboszczem parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie, ks. Małysiak był już biskupem pomocniczym Archidiecezji Krakowskiej. – Nie miał stałego mieszkania i przez kilka lat „błąkał się” po Krakowie. U nas był niezagospodarowany strych, więc zaproponowałem go Księdzu Biskupowi – mówi ks. Infułat....

Po powrocie do Polski ks. bp Małysiak wyremontował strych i w swoim pięknym mieszkaniu z widokiem na Wisłę żył przez ponad trzydzieści lat.To był nietuzinkowy człowiek, o nieprzewidywalnych pomyślach i wspaniałym poczuciu humoru – zaznacza ks. infułat Bryła.”/1/

Rzeczywiście, było to wspaniałe poczucie humoru. Przytoczę tu jedną z anegdot z książki z „Pastorałem i humorem”: „Gwizdanie. Oprócz śpiewania Biskup chwalił się także umiejętnością gwizdania. Potrafił np. na palcu ręki zagwizdać melodię znanych piosenek, co wzbudzało powszechny podziw. Zaproszony przez Polonię amerykańską do Chicago, podziwiał występy ich zespołów, jednak – jak się wyraził – potrzeba było kogoś, kto by jeszcze zagwizdał, bo Polonia pięknie śpiewa, wspaniale tańczy, ale gwizdać to nie potrafi!

Zaskakującą scenę gwizdania wspomina długoletni kapelan kard. Franciszka Macharskiego ks. prałat Andrzej Fryźlewicz. Kiedy w latach 70. Był klerykiem, razu pewnego zjawił się w krakowskim seminarium biskup Albin (nomen omen ks. Macharski był wówczas rektorem seminarium). Odwiedziny te miały miejsce świeżo po jego przyjeździe ze Stanów Zjednoczonych. Na spotkaniu z alumnami relacjonował swoje spotka-

nia z Polonią, w tym i zasadniczą kwestię umiejętności gwizdania. Nagle wprawił wszystkich w osłupienie, kiedy oświadczył, że podczas spotkań, śpiewając różne piosenki, gwizdał ich melodie na nodze. Gdy klerycy niedowierzali, wówczas Biskup usiadł na krześle, podkasał sutannę, zdjął buta, a następnie skarpetkę i zademonstrował swoje nietuzinkowe umiejętności. Zaskoczenie i aplauz zebranych wzbudziły nie pokój przełożonych, którzy przybyli do Sali zaalarmowania zakłóceniem seminaryjnej ciszy. Ich oczom ukazał się niecodzienny widok – biskup gwizdujący na nodze. No cóż – powaga seminarium chwilowo prysła.” /3/

Jestem przekonana, że tam, na Niebieskich Salonach, biskup Albin zabawia wszystkich swoimi anegdotami i rozśmiesza do łez.

Opr. B. Skrzyńska

1. Mieczysław Pabis „Infułacie, kocham ja cię!” Źródło 2011

2. „Wczoraj i dziś” Z ks. Infułatem Jerzym Bryłą rozmawia Janusz M. Paluch

3. Marek Miroslawski „Z pastorałem i humorem”



Pamiętnikowa tablica przy kościele w naszej parafii.

Fot. A. Skrzyński

Klasztor w Imbramowicach-wspomnienia.

Z wielką przyjemnością czytałem historię klasztoru SS Norbertanek w Imbramowicach, której autorką była Pani historyk sztuki Beata Skrzydlewska.

Szczególnie interesujące dla mnie były informacje związane z pracami konserwatorskimi i renowacyjnym w okresie powojennym. Z nimi jestem emocjonalnie powiązany.

Ale zacznijmy po kolei.

W roku 1984 jako świeżo upieczony absolwent AGH cieszyłem się z zakończenia studiów. Byłem na etapie poszukiwania pracy. A były to lata bardzo smutne i przygnębiające. Dorośli to pamiętają.

Aż tu nagle mogłem włączyć się w coś, co mnie szczególnie zainteresowało i pozwalało oderwać się od ponurej rzeczywistości.

Moja mama Anna w tamtym czasie pracowała jako kierownik Pracowni Konserwacji tkanin w Państwowych Zbiorach Sztuki na Wawelu. Na Wawelu pracowała również Pani Jadwiga Faust, nota bene moja matka chrzestna. Obojmom zostały zaproponowane i zlecone prace związane z konserwacją baldachimu nad głównym ołtarzem w Imbramowickim kościele.

Praca ta musiała być wykonywana na wysokości, a jako, że Panie miał lekki lęk wysokości proponowały mi, abym pod ich czujnym okiem wykonywał prace konserwatorskie.

Dla mnie nie była to jakaś zaskakująca propozycja, gdyż jako młody człowiek wychowywałem się w atmosferze poszanowania dzieł sztuki, a w szczególności zabytkowych tkanin. Bywałem częstym gościem w pracowniach konserwatorskich. Niejednokrotnie pomagałem w pracach tzw. ciężkich fizycznie związanych np. z czyszczeniem i praniem zabytkowych kilimów, gobelinów.

Przyjąłem zatem propozycję współuczestniczenia w konserwacji zabytkowego baldachimu. Przez cały okres wakacji tj. od lipca do końca sierpnia roku 1984 codziennie przebywałem wewnątrz kościoła na rusztowaniach nad głównym ołtarzem. Można powiedzieć, że obcowałem ze sztuką. Sklepienie kościoła poznałem jak nikt dotąd, z wyjątkiem tylko budowniczych kościoła.

Praca nad zakonserwowaniem baldachimu i przywróceniu mu pierwotnego wyglądu przebiegała następująco.

Oględziny baldachimu z bliska potwierdziły przypuszczenia, że stan tkaniny miejscami był mocno nadwyreżony. Przyczyniły się do tego woda, która poprzez nieszczelności w dachu bezpośrednio spływała na baldachim. Wątek i osnowa tkaniny w kilku miejscach były przerwane wraz z powstaniem ubytków wielkości kilku cm².

Podjęto decyzje, aby wstępnie tkaninę odkurzyć w całości, a następnie przemyć wodą. Kolejnym etapem prac było zabezpieczenie jej przed dalszym gniciem i zlikwidowaniem ewentualnych drobnoustrojów, które mogły się w niej rozwijać. Wiązało się to z nasączeniem, centymetr po centymetrze, tkaniny mieszaniną roztopionego stężonego fenolu w roztopionym gorącym kleju stolarskim. Po ułożeniu i wyschnięciu tkanina nabierała wymaganej sztywności, jaką miała przed zniszczeniami, jakie wyrządziła jej woda.

Do dzisiaj pamiętam, pomimo używania gumowych rękawic, jak drętwiała mi ręką od fenolu.

Brakujące fragmenty tkaniny zostały, celem wzmocnienia, od tyłu podklejone lnianą tkaniną.

Pozostało tylko dobranie odpowiedniej farby, tak w zakresie kolorystyki jak i typu, aby przywrócić pierwotną kolorystykę baldachimu. Przywrócenie oryginalnej kolorystyki wykonane zostało farbami temperowymi o kolorze siena palona.

Do odnowienia ornamentu, winorośli, użyty został proszek z czystego złota, który Siostry w cudowny sposób zdobyły na ten cel.

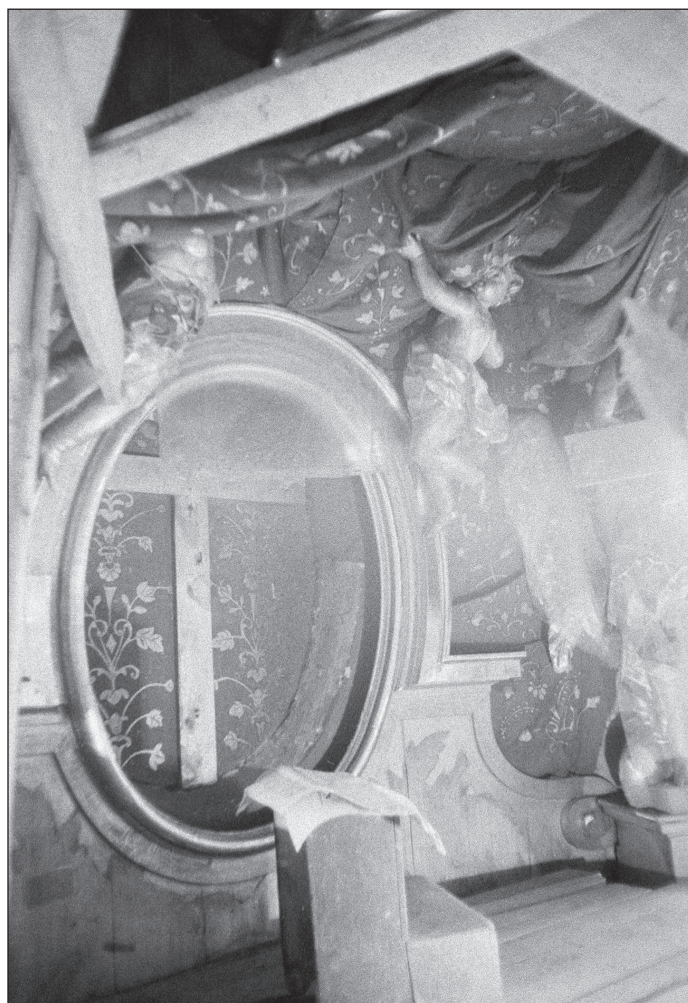
Po zakończeniu prac związanych z baldachimem, dokończona została renowacja figur aniołków i konstrukcji ołtarza. Ale to wykonał już konserwator drewna.

Na zdjęciach, wykonanych w technice czarno-białej, bo tylko taka była wtedy dostępna w Polsce, można z bliska zobaczyć jak to wówczas się prezentowało.

Kilka lat temu ponownie odwiedziłem kościół. Baldachim dumnie wznosi się nad ołtarzem. Wystrój kościoła imponujący i zadbane przez Siostry. Polecam odwiedzenie.

Miejsce to, tak nieodległe od Krakowa, a jakby zapomniane. W Imbramowicach czas się zatrzymał i nie dociera tam zgiełk współczesności. To tylko 40 min. jazdy samochodem w kierunku Wolbromia na północ od Krakowa.

Maciej Tumidański



Architektura Zwierzyńca

Jak już wspominaliśmy w 2013 r. wydawnictwo Wysoki Zamek opublikowało bardzo ciekawą pozycję autorstwa dr Barbary Zbroi pod tytułem *Architektura międzywojennego Krakowa 1918-1939. Budynki, ludzie, historie*. W książce tej autorka opisała sto jeden bardzo różnych obiektów zbudowanych w międzywojniu w Krakowie. Na łamach TS przybliżamy te zlokalizowane na terenie naszej parafii. W tym numerze przedstawiamy dom czynszowy przy ul. Komorowskiego 7.



Dom czynszowy przy ul. Komorowskiego 7 (1936-1938), Projekt: Bogdan Laszczka

Kamienica została zaprojektowana i wybudowana przez Bogdana Laszczkę (1898–1977) – architekta, działacza Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, syna Konstantego Laszczki (1865–1956) – jednego z najwybitniejszych rzeźbiarzy Młodej Polski, cenionego pedagoga, profesora krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Na parterze kamienicy znajdowała się pracownia, którą architekt zaprojektował dla swojego ojca, doświetlona przez duże charakterystyczne okno. W kamienicy dla wygody mieszkańców znajdowała się winda na węgiel oraz zsypana śmieci, umieszczono je tradycyjnie na balkonach od strony podwórza. Pierwotnie na każdym piętrze znajdowały się po dwa trzypokojowe mieszkania.



Nad wejściem do kamienicy znajduje się płaskorzeźba, od której wziął nazwę budynek: dom pod zubrem. Jej autorem był właśnie Konstanty Laszczka. Godła znajdujące się na elewacjach krakowskich kamienic to unikatowe zjawisko w skali całej Polski (głównie w zachodniej części Krakowa, bujnie rozwijającej się po I wojnie światowej). Zachowały się one w niezmienionym stanie, dlatego że wykonane były zazwyczaj bardzo starannie, a fasady kamienic po wojnie nie były restaurowane. Płaskorzeźba na kamienicy przy ul. Komorowskiego 7 to najwyższy po-

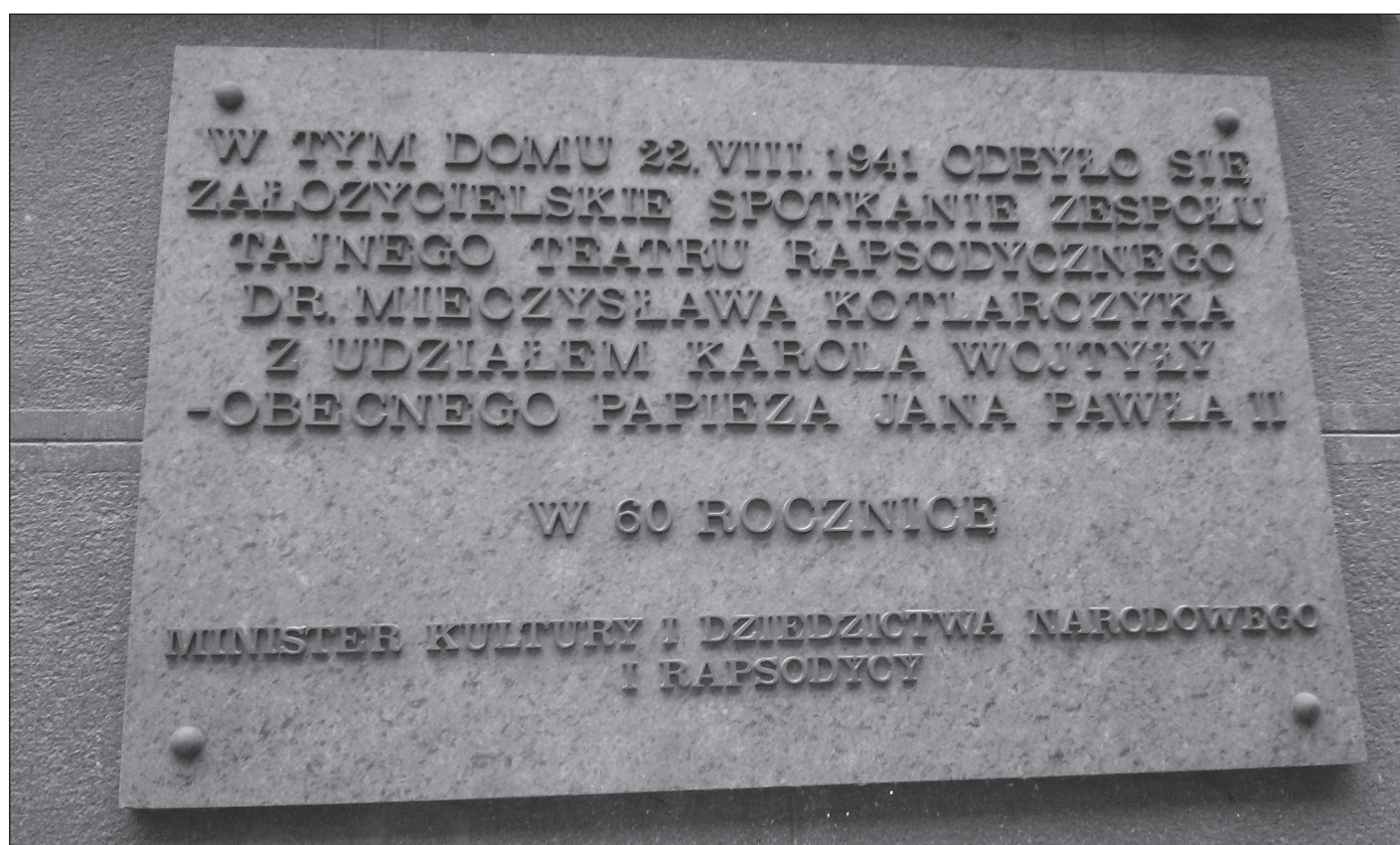


ziom artystyczny i jedna z niewielu, której autor jest znany. Niestety godła na większości krakowskich kamienic nie są sygnowane przez autorów.

Kamienica przy ul. Komorowskiego 7 zapisała się w historii także, jako miejsce założenia w sierpniu 1941 Teatru Rapsodycznego działającego pod kierownictwem Mieczysława Kotlarczyka. Karol Wojtyła był jednym z głównych aktorów i współtwórcą spektakli w tym teatrze. W inauguracyjnym przedstawieniu „Król-Duch” Juliusza Słowackiego, które swoją premierę miało w Dniu Wszystkich Świętych w 1941 r., Karol Wojtyła interpretował rolę Bolesława Śmiałego. Wojtyła grał w przedstawieniach aż do wstąpienia do seminarium duchownego. Teatr został zamknięty w 1967 roku przez władze komunistyczne. Ponoć stało się to po tym, jak w katedrze wawelskiej, przed sarko-

fagiem św. Stanisława, abp Karol Wojtyła odprawił 22 sierpnia 1966 r. jubileuszową mszę św. dla osób związanych z tym teatrem. Obecnie na fasadzie budynku znajduje się tablica upamiętniająca funkcjonowanie teatru w jej murach. Korzystając z okazji zachęcamy do odwiedzenia e-wystawy „Teatr Rapsodyczny” zorganizowanej na stronie internetowej Archiwum Narodowego w Krakowie pod adresem: <http://www.ank.gov.pl/rapsodyczny/index.htm>.

Opracowano na podstawie: B. Zbroja, Architektura międzywojennego Krakowa 1918-1939. Budynki, ludzie, historie, Kraków 2013 oraz danych zamieszczonych na stronie internetowej Magicznego Krakowa w zakładce „Ścieżkami Jana Pawła II”.



Święty Krzysztof, męczennik - święto 25 lipca



Imię Krzysztof wywodzi się z języka greckiego i oznacza tyle, co "niosący Chrystusa". O życiu św. Krzysztofa brak pewnych wiadomości. Według późniejszych, ale prawdopodobnych świadectw, opartych na tradycji, św. Krzysztof miał pochodzić z Małej Azji, z prowincji rzymskiej Licji. Tam miał ponieść śmierć męczeńską za panowania cesarza Decjusza ok. 250 roku. Jest jednym z Czternastu Wspomożycieli, czyli szczególnych patronów.

Najstarszym dowodem kultu św. Krzysztofa z Licji jest napis z roku 452, znaleziony w Haidar-Pacha, w Nikomedii, w którym jest mowa o wystawionej ku czci Męczennika bazylice w Bitynii. Dowodzi to niezawodnie, że w tym czasie Święty odbierał szczególną cześć w Nikomedii i w Bitynii. Jest także podana wzmianka, że w synodzie w Konstantynopolu w 536 roku brał udział niejaki Fotyn z klasztoru św. Krzysztofa, co również potwierdza kult Męczennika. Papież św. Grzegorz I Wielki (+ 604) pisze, że w Taorminie na Sycylii za jego czasów istniał klasztor pw. św. Krzysztofa.

Z powodu braku szczegółowych informacji o św. Krzysztofie, średniowiecze na podstawie imienia "niosący Chrystusa" stworzyło popularną legendę o tym świętym. Według niej pierwotne imię Krzysztofa miało brzmieć Reprobos (z greckiego Odrażający), gdyż miał on mieć głowę podobną do psa. Wyróżniał się za to niezwykłą siłą. Postanowił więc oddać się w służ-

bę najpotężniejszemu na ziemi panu. Służył najpierw królowi swojej krainy. Kiedy przekonał się, że król ten bardzo boi się szatana, wstąpił w jego służbę. Pewnego dnia przekonał się jednak, że szatan boi się imienia Chrystusa. To wzbudziło w nim ciekawość, kim jest ten Chrystus, którego boi się szatan. Opuścił więc służbę u szatana i poszedł w służbę Chrystusa. Zapoznał się z nauką chrześcijańską i przyjął chrzest. Za pokutę i dla zadośćuczynienia, że służył szatanowi, postanowił zamieszkać nad Jordanem, w miejscu, gdzie woda była płytsza, by przenosić na swoich potężnych barkach pielgrzymów, idących ze Wschodu do Ziemi Świętej.

Pewnej nocy usłyszał głos Dziecka, które prosiło go o przeniesienie na drugi brzeg. Kiedy je wziął na ramiona, poczuł ogromny ciężar, który go przytłaczał - zdawało mu się, że zapadnie się w ziemię. Zawołał: "Kto jesteś, Dziecię?" Otrzymał odpowiedź: "Jam jest Jezus, twój Zbawiciel. Dźwigając Mnie, dźwigasz cały świat". Pan Jezus miał mu wtedy przepowiedzieć rychłą śmierć męczeńską. Ten właśnie fragment legendy stał się natchnieniem dla niezliczonej liczby malowideł i rzeźb św. Krzysztofa. Tradycja miała Reprobosowi nadać tytuł "Krzysztofa", czyli "nosiela Chrystusa" (gr. Christoforos). Pan Jezus po przyjęciu przez Krzysztofa chrztu miał mu przywrócić wygląd ludzki.

Św. Krzysztof jest patronem Ameryki i Wilna; siedzib ludzkich i grodów oraz chrześcijańskiej młodzieży, kierowców, farbiarzy, flisaków, introligatorów, modniarek, marynarzy, pielgrzymów, podróżnych, przewoźników, tragarzy, turystów i żeglarzy. Orędownik w śmiertelnych niebezpieczeństwach. W dzień jego dorocznej pamiątki poświęca się wszelkiego rodzaju pojazdy mechaniczne.

W ikonografii Święty przedstawiany jest jako młodzieniec, najczęściej jednak jako olbrzym przechodzący przez rzekę, na barkach niesie Dzieciątka Jezus, w rękę trzyma maczugę, czasami kwitnącą; także jako potężny mężczyzna z głową lwa. Jego atrybuty to m.in.: dziecko królujące na globie, palma męczeńska, pustelnik z lampą, ryba, sakwa na chleb, wieniec róż, wiosła.

Modlitwa kierowcy do św. Krzysztofa

O Panie, daj mi pewną rękę, dobre oko, doskonałą uwagę, bym nie pozostawił za sobą płaczącego człowieka. Ty jesteś Dawcą życia - proszę Cię przeto, spraw bym nie stał się przyczyną śmierci tych, którym Ty dałeś życie. Zachowaj, o Panie, wszystkich którzy będą mi towarzyszyć od jakichkolwiek nieszczęść i wypadków. Naucz mnie, bym kierował pojazdem dla dobra drugich i umiał opanować pokusę przekraczania granicy bezpieczeństwa szybkości. Spraw, aby piękno tego świata, który stworzyłeś, wraz z radością Twej łaski, mogły mi towarzyszyć na wszystkich drogach moich. Amen.

Opr. Jadwiga Konstantynowicz

W KRAKOWIE :

BYŁO :

- W piątek 10 lipca ok. 6.30 policja została wezwana do bazyliki Bożego Ciała. Okazało się, że w otworze wentylacyjnym, prowadzącym do podziemi świątyni, utknął młody Ukrainiec. 18-latek w ten sposób w środku nocy wdarł się do krypty pod posadzką świątyni i zabrał z niej cztery czaszki. Dwie wyrzucił na zewnątrz, do czekającej na niego rówieśnicy – również obywatelki Ukrainy (oboje uczestniczyli w Krakowie w kursie języka polskiego). Dwie pozostałe czaszki schował pod kurtkę. Właśnie za ich powodu miał utknąć w wąskim otworze, próbując się wydostać tą samą drogą. Wezwani na miejsce strażacy wrzucili do otworu linę z uprzężą ratowniczą. Złodziej uprzęż odrzucił, obwiązał się liną i samodzielnie się wydostał. Tłumaczył się, że przeszukiwał groby, by odnaleźć swoich przodków. Mężczyźnie za znieważenie zwłok może grozić do 2 lat pozbawienia wolności, a za kradzież z włamaniem nawet do 10 lat.

- Klaun, boski pomazaniec – czyli 28. Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych odbywał się w zeszłym tygodniu w Krakowie. Widowiskowo i kameralnie – organizowany od roku 1988 pod kierownictwem artystycznym Jerzego Zonia. Festiwal przyzwyczaiał krakowian i turystów do różnorodności i silnych emocji. Tegoroczna edycja festiwalu poświęcona była postaci klauna – „boskiego pomazańca”. Podczas trwania festiwalu można było śledzić wielkie widowiska plenerowe, pantomimę, akrobacje, żonglerkę, przedstawienia uliczne oraz popisy klaunów. W czasie 4-dniowego święta teatralnego, na najpiękniejszych scenach plenerowych Krakowa (Rynek Główny, Mały rynek, Plac Szczepański), stutysięczna widownia podziwiała przedstawienia uliczne, wielkie widowiska plenerowe, występy solowe, przedstawienia baletowe i popisy klaunów – w sumie ponad 80 realizacji teatralnych. Dopelnieniem programu teatralnego były projekcje filmowe (Kino pod Baranami) arcydzieł kina światowego z Klaunem w roli głównej. Nie brakowało przy tej okazji wydawnictwa, które omawiało w formie obszernego szkicu najważniejsze aspekty sztuki Klauna. „Klaun, boski pomazaniec” wspaniale ilustrowana publikacja pojawi się wkrótce w księgarniach. Ceremonię otwarcia zrealizował Teatr TOL (Belgia) spektakularnym, podniebnym widowiskiem pod Wieżą Ratuszową, a pożegnali widzów 28. ULICY francuscy artyści Underclouds Company spektaklem „Funambus”

JEST :

- Kraków wyróżniony przez prestiżowy magazyn! Kraków znalazł się na 7. miejscu rankingu „Najlepszych miast na świecie na 2015” Ranking został przygotowany przez prestiżowy magazyn podróżniczy Travel + Leisure. Travel + Leisure to jeden z najbardziej prestiżowych magazynów na świecie, zajmujący się tematyką podróży, turystyki i wypoczynku. Jest wydawany od 1934 roku i posiada 4 mln czytelników. Ankiety zostały wypełnione przez czytelników magazynu w okresie od listopada 2014 do marca 2015 roku. Kraków we wspomnianym rankingu wyprzedził takie miasta jak Barcelona, Jerozolima i Kapsztad. Czytelnicy magazynu, oceniając miasta brali pod uwagę atrakcje turystyczne, ofertę kulturalną i gastronomiczną, możliwość zrobienia zakupów, gościnność mieszkańców oraz romantyczną atmosferę. Ten magazyn to jeden z najmocniejszych tytułów wśród światowych magazynów o turystyce i kolejny, który tak mocno docenia Kraków. Tylko w ciągu kilkunastu ostatnich miesięcy najpopularniejsze w świecie polskie miasto uhonorowano już kilkakrotnie. Numerem jeden w Europie obwieściły go m.in. elitarny brytyjski ma-

gazyn „Which” oraz popularny holenderski portal „Zoover. Na jedynastym miejscu najciekawszym miastem globu namaścił Kraków inny gigant wśród magazynów o turystyce – „Conde Nast Traveler.” (Po raz drugi z rzędu na pierwszym miejscu rankingu znalazło się japońskie Kioto).

- Planty, zielony pierścień Krakowa. Spacerownik historyczny cz.1 i cz.2. Planty Krakowskie, to jeden z licznych symboli Krakowa. Park miejski otaczający Stare Miasto „zielonym pierścieniem”, tworzącym – jak pisze Andrzej Kozioł – magiczną „granicę krakowskich światów. Joanna Torowska w swym opracowaniu na temat Plant nazywa je „zieloną kolia na szyi miasta”, a Zbigniew Beiersdorf przyrównuje do wiedeńskiego Ringu, lub nazywane też są mianem „krakowskiego Corso” na wzór promenad włoskich. Pierwsza część przewodnika opowiada o historii powstania Plant, a druga przybliża i umiejscawia na mapie miasta osiem ogrodów.

BĘDZIE :

- Pałac Tarnowskich przy ulicy Szlak Wróci do życia. Zniszczony zabytek wyremontuje Wyższa Szkoła Europejska, która jest nowym właścicielem. Uczelnia przenieść ma do pałacu swoją administrację, ale stworzy tam też sale dydaktyczne. Szesnastowieczny pałac był najpierw własnością kupieckiej rodziny Montelupich. Wielokrotnie gościł polskich królów, którzy odpoczywali w nim przed wyjazdem z miasta. W ręce rodziny Tarnowskich przeszedł w XIX wieku. Po wojnie przez 50 lat był siedzibą Radia Kraków, w ostatnim czasie stał opuszczony i coraz bardziej popadał w ruinę. Budynek jest w tragicznym stanie. Przez kilkanaście lat z powodu nieuregulowanych spraw prawnych nikt się o niego nie troszczył. Obiekt jest zabytkiem, więc uczelnia nie będzie mogła w nim wiele zmieniać, a wszystkie decyzje musi uzgodnić z konserwatorem.

- W centrum Krakowa powstanie kolejna galeria handlowa. Tym razem obok Teatru Bagatela. W obecnej kamienicy przy zbiegu ulic Krupniczej i Podwale, planowany jest obiekt handlowy wraz z częścią hotelową oraz garażem podziemnym. Pieniądze na prowadzenie inwestycji wyłożyła firma znanego quadowca Rafała Sonika. Kilka lat temu powstał pomysł, aby przekształcić dom towarowy „Elefant” w galerię handlową. W projekt zaangażowany jest Rafał Sonik, który złożył wniosek o wydanie decyzji środowiskowej dla inwestycji. Z dokumentu przekazanego urzędnikom Wydziału Kształtowania Środowiska wynika, że galeria handlowa ma powstać na sześciu działkach, których powierzchnia wynosi ponad pół hektara. W ramach przedsięwzięcia, Rafał Sonik planuje przebudowanie wnętrza obiektu oraz remont fasady. Na parterze, pierwszym oraz drugim piętrze, deweloper przewidział powierzchnie na handel i usługi. Na trzecim piętrze znajdzie się część gastronomiczna oraz kilka pokoi hotelowych. Natomiast ostatnia kondygnacja będzie pełnić tylko funkcję hotelową. Do budynku mają prowadzić trzy wejścia. Jedno od ulicy Krupniczej, drugie od Podwala, trzecie od ul. Karmelickiej. Wewnątrz ma powstać dziedziniec – Atrium stanowi naturalne doświetlenie wnętrza galerii. Wiele kontrowersji mogą wzbudzić plany budowy podziemnego parkingu w samym centrum Krakowa. Rafał Sonik zamierza wybudować 258 miejsc postojowych zlokalizowanych na dwóch poziomach w podziemiach obiektu. Wjazd do parkingu na być zlokalizowany od ulicy Krupniczej. Jednak inwestor w przyszłości może mieć problem z realizacją dojazdu, ponieważ na tym fragmencie obowiązuje ograniczenie w ruchu samochodów (strefa A).

Opr. Felicja Niedzielska.

Anioł Pański, 12 lipca 2015

W zeszłą niedzielę Ojciec Święty odmówił modlitwę Anioł Pański na zakończenie Mszy św. odprawionej w Asuncjón w Paragwaju w czasie pielgrzymki do Ameryki Południowej. Zwrócił się do jej uczestników w następujących słowach: „kierujemy nasze ufne spojrzenie na Maryję Pannę, Matkę Bożą i Matkę naszą. Jest Ona podarunkiem Jezusa dla swego ludu. Dał nam Ją jako Matkę w godzinie Krzyża i cierpienia. Jest to owoc oddania się Chrystusa nam. I od tamtego czasu zawsze była i pozostanie ze swymi dziećmi, szczególnie z tymi najmniejszymi i potrzebującymi.

Weszła Ona w tkanę dziejów naszych państw i ich mieszkańców. Podobnie jak w wielu innych krajach Ameryki Łacińskiej, również wiara Paragwajczyków jest nasycona miłością do Dziewicy. Przybывajcie z ufnością do swej matki, otwierajcie przed Nią swe serca oraz powierzajcie Jej swe radości i swe smutki, swe oczekiwania i swe cierpienia. Dziewica was pociesza i czułością swej miłości rozpala w was nadzieję. Nie przedstawajcie wzywać i ufać Maryi, Matce miłosierdzia dla wszystkich Jej dzieci bez różnicy.

Dziewicę, która trwała z Apostołami w oczekiwaniu Ducha Świętego (por. Dz 1 13-14), proszę także, aby czuwała nad Kościołem i umacniała braterskie więzi z wszystkimi jego członkami. Oby z pomocą Maryi Kościół był domem wszystkich, domem, który umie gościć, matką dla wszystkich swych ludów.

Droży bracia, proszę was, abyście modlili się także za mnie. Dobrze wiem, jak bardzo kocha się papieża w Paragwaju. Ja również noszę was w swym sercu i modłę się za was i za wasz kraj.”

Na podstawie <http://www.radiomaryja.pl> przygotował Jan Deskur

16. niedziela zwykła (Mk 6, 30-34)

Uczniowie zostają wysłani przez Jezusa na misję. Dzisiaj Jezus namawia swoich apostołów, aby trochę odpoczęli po swojej działalności. Jezus świetnie wie, jak trudna jest praca apostołska, dlatego też daje swoim apostołom możliwość odpoczynku. Jest to odpoczynek przy Jezusie, a zatem może być on źródłem nowej siły na dalsze działania. Odpoczynek apostołów jest twórczy. Apostołowie zgromadzeni bowiem u stóp Jezusa mają okazję do obserwowania postawy miłosierdzia u Jezusa. Jesteśmy świadkami, jak ulitował się nad ludźmi, którzy byli jak owce nie mające pasterza. Warto, by także ten nasz wakacyjny odpoczynek poświęcony był na refleksję nad poziomem miłości w naszym życiu. Miłości, której mamy się uczyć od Jezusa.

ks. Tomasz Gędek

Z serwisów informacyjnych



W św. Katarzynie u podnóża Łysicy w Górach Świętokrzyskich w sobotę 18 lipca odbyły się obchody 200-lecia obecności w tamtejszym klasztorze klauzurowym sióstr bernardynek. Mniszki przybyły tutaj 18 lipca 1815 r. z Drzewicy, po pożarze macierzystego konwentu. Mszę św. celebrowało trzech biskupów kieleckich oraz kilkudziesięciu kapłanów.

Osiągnięto ostateczne porozumienie między sześcioma światowymi mocarstwami a Iranem na temat kontrowersyjnego programu nuklearnego tego kraju. Na mocy wypracowanego porozumienia inspektorzy ONZ będą mogli wnioskować o dostęp do irańskich instalacji wojskowych. Irańskie władze do tej pory kategorycznie sprzeciwiały się wszelkim zagranicznym wizytom w ich jednostkach wojskowych. Zdecydowanie przeciwny porozumieniu z Iranem pozostaje Izrael.

Od ponad dwóch lat pod numerem tel. 801 26 24 26 działa bezpłatna infolinia pomocy bocianom. Można tam szukać wsparcia, gdy wiatr zniszczył bocianie gniazdo albo nie wiadomo co zrobić, gdy z gniazda wypadnie pisklę. Infolinia czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 10-17, a obsługuje ją Fundacja Przyrodnicza „pro Natura”. Wiele informacji o bocianach i ich ochronie można znaleźć na jej stronie bociany.pl.

W ubiegłym tygodniu, 14 lipca o godz. 13:49, po raz pierwszy od jego odkrycia sfotografowano za pomocą sondy kosmicznej Plutona. Sonda New Horizons, której zadaniem był przelot obok tej planety karłowatej i wykonanie serii zdjęć oraz pomiarów, zmierzała w jej kierunku od 9 lat. Dotąd dysponowaliśmy jedynie kiepskiej jakości zdjęciami pochodzącymi z Kosmicznego Teleskopu Hubble’a lub obserwatoriów astronomicznych, takich jak np. ALMA, a ta planeta 5 razy mniejsza od Ziemi widoczna była na nich jako rozmyta kulka, zawsze w towarzystwie niewiele od niego mniejszego Charona, jego największego księżycy.

Atakiem agresji niemieckich neonazistów stał się Hotel Leonardo znajdujący się w miasteczku Freital we wschodnich Niemczech. Przebywa w nim około 300 imigrantów ubiegających się o azyl. Od marca hotel stał się areną protestów przeciwko imigrantom. Około 1200 obywateli miasteczka oraz członków ugrupowań neonazistowskich zbiera się w weekendowe wieczory pod hotelem, by protestować przeciwko obecności uchodźców, nawołując nawet do spalenia hotelu.

18 lipca na Stadionie Narodowym odbyły się rekolekcje „Jezus na Stadionie”, które poprowadził ks. John Baptiste Baschobora. W programie znalazły się Eucharystia pod przewodnictwem arcybiskupa Henryka Hosera, koronka do Bożego Miłosierdzia, Adoracja Najświętszego Sakramentu i modlitwa o uzdrowienie oraz trzy konferencje o. Johna Bashobory. W rekolekcjach wzięło udział ponad 40 tys. osób z całej Polski.

Wydany przez prezydenta Rosji Władimira Putina dekret zmniejszył liczbę etatów w ministerstwie spraw wewnętrznych do - bagatela - 1 mln 3 tys. 172 osób, nie licząc ochrony i obsługi budynków, co oznacza zwolnienie 110 tys. funkcjonariuszy.

MGK



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

16. NIEDZIELA ZWYKŁA

19 VII 2015 r.

1. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

w poniedziałek - wspomnienie bł. Czesława, kapłana.

w wtorek – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – wspomnienie św. Marii Magdaleny. Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w czwartek – ŚWIĘTO ŚW. BRYGIDY, ZAKONNICZY, patronki Europy

w piątek – wspomnienie św. Kingi, dziewicy.

w sobotę – ŚWIĘTO ŚW. JAKUBA, APOSTOŁA i św. Krzysztofa.

2. W przyszłą niedzielę wspomnienie św. Joachima i Anny. Bractwo św. Anny w tym dniu czci swoją patronkę. Uroczysta msza św. o zdrowie, błogosławieństwo Boże, opiekę Maryi i św. Anny dla członków Bractwa św. Anny w naszej parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie i ich rodzin odbędzie w przyszłą niedzielę o godz. 13.15. Dziękując za 422 lata istnienia Bractwa św. Anny na Zwierzyńcu życzymy, aby kolejne lata przyniosły równie piękne i błogosławione owoce służby Bogu i ludziom w naszej wspólnocie parafialnej.

3. W sobotę oraz w przyszłą niedzielę z okazji przypadającego 25 lipca wspomnienia św. Krzysztofa – patrona kierowców i podróżujących po każdej mszy św. będzie pobłogosławienie wszystkich kierowców i poświęcenie wszystkich pojazdów – samochodów, motocykli i rowerów, oraz rozdanie pamiątkowych upominków z modlitwą kierowcy.

4. W sobotę na mszy św. o godz. 6.30. będziemy się modlić o zdrowie, łaski, błogosławieństwo Boże, opiekę Maryi i św. Krzysztofa dla Ks. Krzysztofa z okazji Imienin.

5. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

Intencje papieskie na lipiec:

Intencja ogólna: Aby odpowiedzialność polityczna była przeżywana na wszystkich poziomach jako wzniosła forma miłosierdzia.

Intencja ewangelizacyjna: Aby chrześcijanie w Ameryce Łacińskiej w obliczu nierówności społecznych mogli dawać świadectwo miłości do ubogich i wносить swój wkład, by społeczeństwo stawało się bardziej braterskie.

ŻYCZENIA IMIENINOWE

Księdzu Krzysztofowi Krawczykowi
wytrwałości i sił we wszystkich poczynaniach, związanych ze Światowymi Dniami Młodzieży oraz błogosławieństwa Bożego na każdy dzień życia

redakcja Tygodnika.

Naszym redakcyjnym kolegom: Krzysztofi Barowi i Krzysiofi Korzeniakowi
życzymy uśmiechów i radości każdego dnia oraz pomyślności i zdrowia, by mogli realizować swoje marzenia.

Szczęść Boże!

*Koleżanki i koledzy
z redakcji Tygodnika.*

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Cytat z „Dzienniczka Siostry Faustyny”:

„20. [VII.37]. Dziś dowiedziałam się, że mam wyjechać do Rabki. Miałam jechać dopiero po 5 sierpnia, ale prosiłam Matkę Przełożoną żeby mi pozwoliła wyjechać zaraz. Nie byłam u Ojca Andrzeja i prosiłam, abym mogła wyjechać możliwie jak najprędzej. Matka Przełożona trochę się temu zdziwiła, dlaczego tak chcę prędko wyjechać, ja jednak nie tłumaczyłam się, ani wyjaśniałam dlaczego. To pozostanie tajemnicą na wieczność. W tych okolicznościach zrobiłam sobie jedno postanowienie, którego się trzymać będę. (Dz. 1198)

Wspólnota Żywego Różańca

Miesiąc: Lipiec

Róża: VII

Patron: Św. Faustyna

Zelatorka: Ewa Owsiak

Zastępczyni: Anna Bednarz